Nro 30
D. 31. Stycznia.
ŚRODA.
ROK 1827.

KURJER Warszawski

WSPOMNIENIA.

Pogrzeb zwłok Jana Kazim: w Krakowie 1676.

NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

W *Dzienniku Praw* ogłoszono wyrok N. PANA wydany dnia 6 Lipca r: z: ustanawiaiący, że *Sąd Najwyższej Instancji Królestwa Pols:* odtąd składać się będzie z 2 wydziałów.

W Sądzie *Najwyższej Instancji* wczoraj rozpoczęła się ważna sprawa o kilka milionowy spadek po ś. p. *Macieiu Łyszkiewiczu.*

Gdy na odezwę z d. 17 b. m. niżej podpisanej Przełożonej Szpitala *Dzieciątka Jezus* odwołuiącej się do serc czułych na cierpiącą ludzkość, w zasileniu tego *dobroczynnego Instytutu* potrzebnemi *bandażami* i *szarpią* dla nędzarzy codziennie do ratunku nadsełanych, odbiera tak śpieszną pomoc, że w dni kilkanaście iuż od Włościan z *Puław* zasiłkiem 4ch sztuk płutna przez W. *Rogalskiego*, a osoby inne z *Stolicy* z bielizną starą na szarpie i nowych koszul 10 pośpieszyli się z udziałem miłosierdzia swego; ma sobie przeto za najchlubnieyszy i najmocnieyszy obowiązek złożyć przez te kilka błahych wyrazów winne podziękowanie, na które te czułe dusze dla sprawy cierpiącej ludzkości z pomocą tak rychłą przybywaią. Dziękuiąc zatem owym Włościanom którzy pod przewodnictwem szlachetnoduszuych a w kraiu tak znakomicie oddawna w tym względzie znaiomych *dziedziców*, nauczyli się naśladować ich czyny dobroczynności, iuż innym osobom co swej ręki opiekuńczej dla tak świętego celu nieuchylaią, ma rzeczony *Szpital* nadzieię że i inne czułe osoby obciętnemi nie będą na nędzę cierpiących bliźnich, w pomnożeniu daru tego, który z wdzięcznością ocenić zdoła, a WŁADCA NAJWYŻSZY ich dary hojnie wynagrodzi.

Z. Kułakowska.

Po wykonanej sądowej obdukcji, wczoraj pochowano zwłoki, JPani *Kastygowej* zabitej przez służącą.

Andrzej *Wiljam* Rejent Kan: Zie: Wdztwa Mazo: rozpocząwszy urzędowanie, ulokował Kancelarją swoię w domu przy ulicy Długiej pod Nr 586 Lit. B.

Drugi Nr *Wieczorów Karnawałowych* czyli zbioru Tańców na Fortepjan przez T. *Nideckiego*, wyszedł z druku, Prenumeratorowie racząodebrać w Księgarni A. *Brzeziny*, cena zł. 1. — W teyże Księgarni znajduie się do nabycia za zło: 49 Historja *Krzyżaków* w francuzkim ięzyku napisana przez *M. Michaud*, bardzo dokładne dzieło w 3ch Tomach z mapami, najnowsza edycja poprawna i przerobiona.

Pozostały Mąż wraz z Familją ś. p. Francis:ki *Breunert z Figurskich*, zaprasza Krewnych i Przyiaciół na obrzęd pogrzebowy odbyć się maiący dziś o godzinie 3 z południa z domu pod Nro 2410 przy ulicy Nowolipie na Smętarz *Powązkowski.*

Ciągnienie Loterji na *Galerją Obrazów* między któremi znajduią się kopje najsławniejszych Mistrzów, przypada w miesiącu *Marcu*, uprasza się Lubowników sztuk pięknych, aby raczyli pośpieszyć z nabyciem biletów na te O-

brazy. Cena biletu zło: 6 gr: 20 u zwykłych Kollektorów.

Fryderyk Josli, otrzymawszy pod d. 8 b. m. *Patent swobody*, na robienie *Pieców* iegoż wynalazku, które ogrzewaią pokoie razem i krążeniem gorącego powietrza i udzielaniem ciepła przez ogrzanie od ognia ściany iak piece zwyczajne. Dym niszczy się w nich za pomocą oddzielnego luftu. Niemniej robi ozdoby kolorowe do pieców, na podobieństwo marmuru. Oraz ma skład massy garncarskiej zwanej *Terra Gotta*, z której wyrabia ozdobne *Wazy*, *Urny*, *Figury*, *Naczynia domowe*. Ofiarnie swe usługi żądaiącym, za różne ceny. Mieszka w *Tarchominie* za *Pragą*, zaś w *Warszawie* można obstalować przy ulicy Przeiazd Nr 694 u P. *Bingel*.

Dwie Arje z opery *Włoszka* w *Algierze*, z muzyką Rossyniego ułożone przy Gitarze, wyszły w Składzie muzyki Fr: *Klukowskiego*, cena zło: 1 gr: 15.

ROZMAITOŚCI.

Wyiątki historyczne. — 1) Roku 1432 przyiechał do *Władysława Jagiełły*, Poseł Króla *Cypryjskiego*, przebywszy morze *Egejskie* i *Czarne*; potem płynął rzeką *Dunaiem* pod wodę aż ku *Wołochom*, zkąd dostał się lądem do *Wiślicy*, gdzie na owczas Król bawił. Przyczyna tak dalekiej i przykrej podróży była: *naprzód* prośba o *Jadwigę* córkę *Jagiełły* w stan małżeński dla Króla *Cypryjskiego*; a *powtóre* chęć zaciągnienia pożyczki 200,000 zł. Za to zaś część pewną wyspy *Cypru*, w zastaw Polsce odkazywał. Ale żądania bez skutku zostały. *Jadwiga* bowiem iuż nie żyła, a pieniędzy nie było. Przy powstaniu oddał Poseł Królowi rozmaite kadzidła, drzewo aloesu i kilka sztuk czamletu (kemletu) co na ówczas za wielki upominek poczytano. — 2) *Marja Ludwika* przeznaczona za żonę *Władysławowi IV*. Królowi Polskiemu podczas przeiazdu z Francji do *Gdańska*, nadzwyczajne odbierała honory. Między innemi zabawami (mówi X. Albrycht Radziwiłł) odprawiła się przed Królową przy niezmiernym ścisku, *solenna komedja*, wprzód z rozkazu Króla przed Królewiczem *Karólem* i przedemno probowana i approbowana. Wielce się Królowej podobała, osobliwie gdy przy iej końcu 4 orłów czarnych a w pośrodku biały sam i tam latały nosząc dzieci na grzbietach swoich. Oprowadziwszy Królowę do pokoiu swego o godzinie 9tej wieczornej, pytałem się iej po francuzku, iak mam Królowi panu memu odpisać, ieżeli się podobała komedja albo nie? Odpowiedziała mi Królowa, iż nic podobnego i podziwienia godniejszego nie widziałam, ani w *Paryżu*, ani gdzieindziej, to rzekłszy poszła na wieczerzę. — 3) Jak dawno iuż myślano o umocnieniu brzegów Wiślanych, dowodzi obietnica *Karóla* Xcia *Lotaryńskiego* w 1669 r. Kandydata do korony Polskiej. Wśród innych bowiem nader pochlebnych przyrzeczeń, wyrzekł Poseł, że za niego, ieżeli Królem będzie wybrany, wystawi most na *Wiśle* a brzegi pod Warszawą ciosowym kamieniem wyłoży. — 4) *Bolesław II.* zwany pospolicie *Smiałym*, od współczesnych otrzymał imię *Szczodrego*. Niemamy wprawdzie wiele przykładów iego hojności, ale z iednego można sądzić o innych. Pewnego dnia w *Krakowie* siedząc przed pałacem, oglądał daniny od różnych hołdowników. Znajdował się przytem iakiś obcy ubogi, który na widok tak ogromnych skarbów, wspomniawszy nędzę swoię, z ciężkim iękiem westchnął. Król popędliwy usłyszawszy żałośne westchnienie, rozumiał, że który dworzanin drugiego potrącił. Zapytał więc z gniewem, kto tak śmie wzdychać, kto ważył się na tem miejscu uderzyć? Zalękniony biedak wołałby nieznać pieniędzy

iak że dla nich widzenia przyszedłszy do dworu, ściągnął na siebie gniew Królewski. Jednak zapytany przez Króla »co myśli? czego tak żałośnie wzdycha?» Odpowiedział drżący »Panie mój i Królu, na widok chwały i maiestatu Waszego a moiego ubóstwa i nędzy, porównywaiąc szczęśliwość z nieszczęściem, westchnąłem sobie z żalu.» Na to rzecze Król hojny: »Jeżeli z niedostatku wzdychasz, masz w Królu *Bolesławie* pocieszyciela ubogich, przybliż się do dziwiących cię pieniędzy, nabierz co tylko na raz unieść zdołasz.» Przystąpiwszy ów biedak, tyle złota i srebra nasypał, że się od ciężaru czapka rozdarła. Co widząc Król zrzucił płaszcz z siebie i podał biednemu zamiast worka. Lecz łakomca nie znał miary i tyle się pieniędzmi ucieszył, że nim do siebie dobiegł, pod ciężarem naderwał się i umarł.

Mody.— Nawet iuż i *papiloty* urozmaicaią się modą! Teraz modny *Fryzjer* przynosi Damie papiloty na których są drukowane różne wiersiki, uwagi, ucinki, madrygały, a nawet iaka wiadomość literacka; a tak głowa modnej Damy przez kilka chwil iest iak skład księgarski; Elegant maiący wstęp wczasie gdy Dama znajduie się przy tualecie, odczytuie wiersze będące na iej papilotach. — W dzień Nowego roku, osoby dobrego tonu, bilety z powinszowaniem rozsyłały przez *Żokeiów* konno.—Do najmodniejszej *biżuterji* należy krzyżyk *Grecki* mozaikowy. — Na zapince Damskiego płaszcza, znajduie się głowa aniołka.— Jeden z Dzienników angielskich donosi że *Przyiaźń* znowu iest modną; należy do dobrego tonu, iż gdy kto w imie *przyiaźni* prosi o pożyczenie pieniędzy, odmówić nie można; wątpią aby ta moda trwała długo. — Siwe konie do ranney przeiażdki są najmodniejsze, i teraz konie tej maści są w *Anglji* najdrożej płacone.

Myśli i Zdania.— Wolemy źle aniżeli nic o sobie niemówić.—Czasem zarzuty są pochwałą, a pochwała naganą.—Milczenie iest najlepszym środkiem dla tego, który nieufa sobie. — Miłość również iak ogień nie może istnąć bez ciągłego poruszenia i przestaie żyć, skoro przestaie spodziewać się lub obawiać.—Prawdziwą miłość przyrównać można do ukazywania się duchów, wszyscy o nich mówią a nikt ich niewidział.—Często dla tego czyniemy dobrze, abyśmy bez karnie mogli broić.— Duma niechce być dłużną, a miłość własna nie chce płacić.— Więcej iest ludzi bez interesu niż bez zawiści.

Pani i Suczka. (Bajka.)

Młoda Pani tak bardzo swą suczkę lubiła,
Że ią tyle kochała ile ceniła.
Matka suczki wysłużona,
Pogardzona, nielubiona
Dochowała iednakże wzorowej wierności
Dla niewdzięcznej Jejmości!—
Jednej nocy
Bez pomocy (chwale
Wchodzi złodziej cichutko kraść sprzęty zu-
Lecz ie zabrać szczekanie suki wzbrania stale.
Rozpieszczona suczka mała
U Jejmości zasypiała,
Przelękniona Pani wstaie,
Krzyczy, woła .... hej lokaie!....
Obroniona od szkody, z zawstydzeniem widzi
Jak to często usłużne, co człek mniej nawidzi!

J. K. M.

S z a r a d a.

Pierwsze litera, *drugie* ogrodnika dzieło.
Które przez iego sztukę mowe życie wzięło.
Wszystko w ubiegłych czasach wśród mężnych
rozprawy,
Nieraz z zawziętej dłoni, zadało cios krwawy.

(Znaczenie zeszłej Szarady *Paiuki.*)

DONIESIENIA.

Urząd Municypalny M. S. Warszawy.

Podaiąc do wiadomości Publicznej że następuiące bilety zastawne Lombardowe iako to:

Ner 7970	na zło:	200.	Ner 6301	na zło:	72.
5157	—	200.	7089	—	90.
5227	—	180.	7090	—	540.
6266	—	70.	3064	—	60.
6299	—	312.	896	—	60.
6300	—	96.			

posiadaczom tychże zaginęły wzywa każdego w czyich ręku takowe znajdować by się mogły, ażeby wprzeciągu 6ciu tygodni od daty a najdalej do d. 10 Marca r. b. do Dyrekcji Lombardu Miasta Stołecznego Warszawy w Ratuszu Głównym przy ulicy Senatorskiej posiedzenia swe odbywaiącej zgłosił się i prawo posiadania onych udowodnił, po upłynieniu bowiem terminu wyżej oznaczonego, nowe bilety zastawne w miejsce zgubionych i fanty w zastawie będące tym iedynie osobom za opłaceniem przypadaiących należytości wydane zostaną których nazwiska w Księgach Dyrekcji Lombardu są zapisane. — Warszawa d. 27 Stycznia 1827 r. — Radca Stanu Prezydent *Wojda.* — Sekretarz Jeneralny G. *Jabłkowski.*

Gdy Jan Zaremba podstępnym sposobem uchwyciwszy do rąk swych rewers, przez Ludwika Szpermana, na rzecz Walentego Zaręby w r. 1820 na summę złp. 1,000 wystawiony, i z mocy takowego rewersu uzyskał assygnacją od wspomnionego Szpermana, na satysfakcją pomienionej summy, na 25 sążni drzewa grabowego. Przeto zawiadomia się Szanowną Publiczność, iż assygnacja pomieniona, żadnego skutku mieć niemoże, gdyż uzyskana była podchwytnym sposobem, oprócz tego summa 1000 zł. do kilku Sukcessorów niegdy Jana Zaremby należy; zatym gdyby przez kogo nabytą była rzeczona assygnacja bezżadnego skutku pozostać musi. Marjanna Z a r ę b i n a.

Dobra Ziemskie z iednej wsi i rumunku składaiące się, nad rzeką dość znaczną Wkrą zwaną w Powiecie Mławskim Województwie Płoc: położone, obejmuiące rozległości około 28 włók chel:, bór częścią do budowli zdolny, łąki, młyn, gorzelnia, są do sprzedania pod bardzo korzystnemi warunkami, a szczególniej że część szacunku przy gruncie pozostanie, reszta zaś listami zastawnemi zapłaconą być może. Bliższą wiadomość powziąść można u W. Buczyńskiego Patrona T. C. W. M. w Warszawie.

D. 1 Lutego r. b. o godzinie 10 zrana w domu przy ulicy Franciszkańskiej Nr 1799, sprzedane będą ruchomości, iako to, komoda, łóżka, rądle, krzesła etc., zaś po południu o godzinie 3ciej przy ulicy Mostowej Nro 228, zegary, krzesła, kanapa, szafy, stoliki, łóżka, kopersztychy i t. p. za gotowe pieniądze.

Jan Ł a b ę c k i K. T. C. W. M.

Zgubiony został w Rynku Starego miasta Kwef 5 Palmów w szlaku maiący, na około którego znajduie się mniejszy szlak na 3 palce, cyrowanym sposobem haftowany. Ktoby takowy znalazł, raczy oddać do handlu winnego P. Gordon przy ulicy Długiej, a odbierze nagrodę.

W dobrach Macieiowickich po prawej stronie Wisły leżących, na Trakcie do Puław o mil 10 od Warsza: odległych, a mianowicie w Podzamczu, znajduią się do sprzedania różne drzewka owocowe w najlepszych gatunkach, tudzież inne drzewa zagraniczne w znacznej ilości, których celniejsze gatunki wymieniaią się, iako to: Gruszki, Jabłka, Czereśnie, Wiśnie, Winne drzewa, Kasztany, Akacje białe, Topole włoskie, Topole kanadyjskie, Modrzewie czerwone amerykańskie, Pinus Strobus, czyli sosny Wejmouth i inne sosny amerykańskie, Pinus Canadensis czyli Jodły amerykańskie, Pinus Picea vel Swirki amerykańskie; prócz tego dostać można rozmaitych krzewów ogrodowych; także znajduią się Byczki tyrolskie i angielskie, niemniej wszelkiego rodzaiu Drob piękny i Pawie. Chcący nabyć takowych Przedmiotów, raczą się udać do Zarządzaiącego rzeczonemi dobrami w Podzamczu mieszkaiącego.

Na placu za Żelazną bramą zwanym, przy Ogrodzie Saskim Nr 413. iest do sprzedania 17 sążni drzewa Sosnowego suchego 3 łokcie długiego, którego nabyć można w ogóle lub na sążnie, za cenę umiarkowaną; zainformować się można tamże.

Przy ulicy Senatorskiej Nr 471 Magli 3 kręconych; są do sprzedania, pojedyńczo lub razem. Niemniej Sala dla Wesela lub Balów do naięcia; udać się w tym Pałacu pod Zegarem na dole po lewej ręce.

Podpisany, wynalazłszy środek dla wygubie: Szczurów i Myszy, pozwoleniem na to z Urzędu Municypalnego Miasta Stołecznego Warszawy, opatrzony, stosownie do danej opinji W. Krysińskiego zastępcy Fizyka Miasta, ofiaruie usługi swoie Szano: Publiczności dla wytępienia tych szkodliwych zwierząt, za najumiarkowańszą nagrodę. Mieszka przy ulicy Bielańskiej pod Nr 600 Lit: A. — Jan *Ankommen.*

Teatr. Jutro Traiedja *Dziewica Orleańska.*